Nr. 5 Warszawa, 1 czerwca 1921 r. Rok V

SIŁA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: WARSZAWA, JASNA 1, LOKAL BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZYCH. TEL. 32-44, 85-75.

PRENUMERATA: 150 mk. kwartalnie. Dla Spółdzielni Związkowych 100 mk. kwartalnie.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona—5000 mk.; 1/2 str.—3000 mk.; 1/4 str.—2000 mk.; 1/8 str.—1000 mk; 1/16 str.—500 mk.; drobne ogłoszenia 50 mk. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

„NARODY, KTÓRE NIE UMIEJĄ PRACOWAĆ I OSZCZĘDZAĆ, ZNIKNĄ Z POWIERZCHNI ZIEMI".

Nie namyślać się długo!

W numerze 3-im „Siły“ z dn. 1 maja 1921 r. zwracaliśmy już uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Bankowi Towarzystw Spółdzielczych. Zaznaczyliśmy, że wobec opieszałości spółdzielni kredytowych, które z praw swoich nie chcą czy nie umieją korzystać, akcje nowych emisji tego Banku przechodzą z rąk stowarzyszeń w coraz większej ilości w posiadanie osób prywatnych. Nie znaczy to, że Bank przy dotychczasowem kierownictwie ma zmienić swój życzliwy stosunek do spółdzielni kredytowych. Ale należy zdać sobie sprawę, że jego polityka finansowa musi uwzględniać wolę większości akcjonarjuszów, wolę większości współwłaścicieli tej instytucji. W tej chwili zespół tych właścicieli jest tego rodzaju, że zyski osobiste nie będą alfą i omegą ich życzeń i zamiarów; jednak akcje będą przechodziły z rąk do rąk, skład akcjonarjuszów będzie ulegał zmianie. I z biegiem czasu te hasła i te zasady, które przyświecały założycielom Banku, mogą pójść w zapomnienie. Spółdzielnie mogą pozostać na łasce ludzi, którzy więcej troszczyć się będą o zyski doraźne, osobiste, niż o sprawy związane z gospodarczą organizacją najszerszych kół ludności polskiej.

Cenę akcji V-ej emisji oznaczono na sumę bardzo nizką, wynoszącą zaledwie 1550 marek. Cały kapitał, już powiększony przez nową emisję, będzie wynosił zaledwie 40 miljonów marek. Tymczasem jedna nieruchomość w Warszawie ma dzisiaj wartość o wiele większą, nie mówiąc już o rezerwach i innych nieruchomościach, należących do Banku.

Niechajże spółdzielnie kredytowe długo się nie namyślają i niech wykorzystają przysługujące im prawa nabycia nowych akcji, tembardziej, że termin nabycia, jak to widzimy z ogłoszenia, jest bardzo krótki **(do 28-go czerwca r. b.).** *A. R.*

O nadsyłaniu sprawozdań i statutów.

W myśl art. 124 ustawy o spółdzielniach, w dn. 1 lipca r. b. upływa termin składania do Rady Spółdzielczej przez spółdzielnie odpisów swych statutów z uzupełniającymi je dokumentami oraz sprawozdań rocznych względnie bilansów za rok 1920.

Art. 124 ustawy o spółdzielniach brzmi:

„Zarząd spółdzielni, o której mowa w art. 117 ust. 1, winien w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia w życie ustawy niniejszej złożyć Radzie Spółdzielczej odpis statutu spółdzielni i uzupełniających go dokumentów.

W ciągu tegoż czasu winien zarząd przesłać Radzie Spółdzielczej sprawozdanie, względnie bilans za rok obrachunkowy, poprzedzający wejście ustawy niniejszej w życie.

Obowiązki powyższe odpadają w razie wcześniejszego rozwiązania spółdzielni.

Przepisy ustawy niniejszej o zawiadomieniu Związku lub Rady Spółdzielczej oraz o przesyłaniu im odpisów lub wykazów stosują się także do spółdzielni, wymienionych w art. 117 ust. 1.

Przekroczenie przepisów, zawartych w ust. 1 i 2 artykułu niniejszego, podlega karze porządkowej, przewidzianej w art. 111 ust. 1“.

Ponieważ ustawa o spółdzielniach weszła w życie z dniem 1 stycznia 1921 r. przeto obowiązki, wynikające z powyżej podanego art. 124, muszą być przez spółdzielnie wykonane przed dn. 1 lipca r. b., o czem przypominamy, nie chcąc narażać spółdzielni na przykre skutki art. 111 ustawy o spółdzielniach.

Prosimy więc spółdzielnie związkowe, aby nie czekając ostatecznego terminu t. j. 1 lipca r. b. już teraz zechciały nadsyłać do naszego Związku dwa egzemplarze odpisu swych statutów i dwa egzemplarze sprawozdania za rok 1920, z których jeden egzemplarz odeślemy Radzie Spółdzielczej, drugi zachowamy w aktach danej spółdzielni.

Wobec nowej ustawy o spółdzielniach.

(Dokończenie).

Nowotwór, złożony ze 131 paragrafów, ma formę ciężką, przedstawiającą coś pośredniego pomiędzy ustawą a statutem normalnym, z artykułami powtarzającymi artykuły kodeksu cywilnego i prawa handlowego, z bogatymi (w naszych warunkach zresztą bardzo potrzebnymi) przepisami przejściowymi, z bogatym arsenałem kar, z opisem prowadzenia rachunkowości, rewizji, upadłości, likwidacji, — słowem poradnik dla samouków.

I na całym tym zlepku odłamków ustawowych malowniczo rozsiadły się kwiaty natury idejowej.

Oto artykuł 57 powiada, że „z części zysku przeznaczonej do podziału między członków, dywidendę od wpłaconych udziałów można wyznaczyć co najwięcej o dwa od sta wyższą, niż wynosiła w roku obrachunkowym najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego. Podstawy rachunkowe podziału reszty zysków między członków określi statut“.

Przedewszystkiem nic dziś nie możemy jeszcze powiedzieć, jakich zasad dyskontowych będzie się trzymał przyszły Bank Polski: może stosować zasady banków emisyjnych zachodnio-europejskich,—to znaczy— może pobierać stawkę procentową wyższą od stawki banków prywatnych i wtedy wymiar dywidendy od udziałów w spółdzielniach kredytowych, zgodnie z przeprowadzoną tu zasadą, będzie się trzymał norm umiarkowanych; ale może również stosować metodę byłego banku państwa Rosyjskiego, gdzie stopa dyskontowa była zawsze niższa od stopy dyskontowej przedsiębiorstw prywatnych, i wtedy dywidenda ta może drogą przymusu prawnego zejść na taki poziom, że należenie do spółdzielni wogóle, a należenie z dużym udziałem w szczególności będzie wymagało od udziałowca znacznej a niepotrzebnej i nieusprawiedliwionej ofiary.

Wiem, że obrońcy tego artykułu będą wskazywali na możność hojnego obdarowania udziałowców przez odliczanie na ich dobro tak zwanych zwrotów w końcu roku obrachunkowego, zwrotów w stosunku, w jakim udziałowiec zaspokajał w spółdzielni swoje potrzeby gospodarcze (jak im się to mówi zwykle). I może tego rodzaju korektywa ma i będzie miała zawsze wartość w spółdzielniach innego typu; ale dla nas, dla spółdzielni kredytowych, zwroty będą nastręczały trudności nie do pokonania. Człowiek zamożniejszy, pragnący spółdzielnię poprzeć przez większy udział, narażony na większą odpowiedzialność za jej zobowiązania, człowiek słowny, spłacający swoje długi w terminie, nie będzie obojętnie patrzał, jak mu będą w końcu roku kurczyli dywidendę, dla tego, aby zwrócić drogą podziału część zysków spółdzielni tym, którzy wprawdzie zapłacili jej najwięcej procentów, ale którzy nie trzymali się terminów płatności swoich zobowiązań,

Z Rady Spółdzielczej.

Dnia 19 maja odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej Rady Spółdzielczej; na posiedzeniu tem rozpatrywano projekt prawa o łączeniu się spółdzielni. Z uwagi na to, że sprawa łączenia się różnych stowarzyszeń jest niezmiernie pilną, postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby ją można było załatwić na plenarnem posiedzeniu Rady, mającem się odbyć dnia następnego.

Posiedzenie Rady rozpoczęto wiadomością, że sprawa unormowania podatków, płaconych przez spółdzielnie, została przez p. Ministra Skarbu przyjęta przychylnie. Obiecano zebrać porozrzucane przepisy i opatrzyć je odpowiedniemi wyjaśnieniami; pewną redukcję podatków uznano za pożądaną i słuszną, ujednostajnienie zaś na obszarze byłych dwóch okupacji za niezbędną.

Przystąpiono następnie do obrad nad projektem ustawy o łączeniu się spółdzielni. Po wyczerpującej dyskusji w tej sprawie projekt z małemi zmianami przyjęto i postanowiono przesłać go do Min. Skarbu celem nadania dalszego biegu.

O ileby sprawa przeszła szybko przez Min. Skarbu, a potem przez Radę Ministrów, to można będzie złożyć projekt do Sejmu jako wniosek nagły i możeby się udało zdobyć uchwałę Sejmową jeszcze przed wakajcami letniemi.

Niestety, smutne doświadczenie każe jednak przypuszczać, że projekt przed jesienią tylu instancji i urzędów szczęśliwie przebrnąć nie zdoła.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się dopiero we wrześniu.

W sprawie ogłoszeń spółdzielni.

Na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy o spółdzielniach Rada Spółdzielcza wyznaczyła do zamieszczania ogłoszeń rejestrowanych spółdzielni *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu*. Stosownie do porozumienia się Rady Spółdzielczej z redakcją tego pisma od wszelkich ogłoszeń, zamieszczanych przez spółdzielnie w Dzienniku Urzędowym, będzie udzielany rabat w wysokości 50%. Należność za ogłoszenia rejestrowe została ustalona ryczałtowo i będzie wynosić, po uwzględnieniu 50% rabatu: a) po mk. 1000 (tysiąc) za ogłoszenie, zawierające pierwszy wpis, założenie oddziału lub zmianę statutu, dotyczącą więcej niż trzech artykułów; b) po mk. 500 (pięćset) za każde inne ogłoszenie. Opłata za ogłoszenia rejestrowe będzie pobierana bezpośrednio przez kasy sądów rejestrowych.

Zmiana ceny ogłoszeń będzie każdorazowo podana przez redakcję *Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu* do wiadomości sądów i zainteresowanych.

O każdorazowej zmianie powiadomimy swych czytelników w *Sile*.

Rabat 50%-owy odnosi się również do ogłoszeń bilansów i rachunków zysków i strat, które winny być przez spółdzielnie zamieszczane w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu* stosownie do art. 473 ustawy ros. o padatkach bezpośrednich i rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr. 3 z dn. 20. II. 1919 r. poz. 30).

Ponieważ opłata za te ostatnie ogłoszenia pobierane jest od wiersza, przeto zwracamy uwagę, iż w celu obniżenia kosztów druku, należy redagować takie ogłoszenia w sposób zwięzły, umieszczając pozycje w tekście jedną po drugiej, unikając przerw, wolnych miejsc i rubryk, tak aby całość zajmowała jaknajmniej miejsca.

Spółdzielnie związkowe prosimy o przysyłanie swych sprawozdań rocznych do Polskiego Związku

---

którzy zrozumieli, że najkorzystniej jest siedzieć w spółdzielni wiecznie w długach, bo choć się w końcu roku zapłaci nieco więcej procentu, ale z zysków ogólnych może być taki zwrot, że w gruncie rzeczy pożyczka wypadnie bardzo tanio, taniej niż dla człowieka, który pożyczkę spłaca stosownie do przyrzeczenia.

Czy tego rodzaju metoda w spółdzielniach kredytowych będzie czynnikiem umoralniającym, uspołeczniającym? Czyż tu można wprowadzać zasadę „zwrotów", jak w stosunku do ilości dostarczonego do spółki mleczarskiej mleka, czy w stosunku do wybranego towaru w spółdzielni spożywców, gdzie rzeczywiście zwrot jest zasłużony, bo jest wyrazem przyczynienia się do ogólnego zysku ze strony danego członka? Przecież tu, w spółdzielni kredytowej, z powodu członka, który z tych czy innych powodów wpłacił największą ilość procentów, stowarzyszenie miało tylko najwięcej kłopotu, pracy, wydatków. Z jakiegoż tytułu trzeba mu jeszcze dawać przywileje? Przecież tu wkładca, aczkolwiek człowiek dla stowarzyszenia obcy, w stopniu o wiele większym przyczynił się do powodzenia i zarobku spółdzielni; więc jeżeli już uwzględniać, to prędzej właśnie jego, ale nigdy nie tego, o kim zapewne myśleli projektodawcy.

Na ustawowe ograniczenia dywidendy, w spółdzielniach o ile mi wiadomo, nie poważyło się dotąd żadne prawodawstwo,—nawet to rozwichrzone prawodawstwo rosyjskie, zrodzone w ogniu strasznej rewolucji. Tem dziwniej brzmi taka zasada wprowadzona przez ustawodawstwo polskie, powstające niby to w warunkach bardziej zrównoważonych, w atmosferze wolności, demokratyzmu. liberalizmu, w warunkach, które wskazywały, że trzeba właśnie dać ludziom organizować swoje sprawy zgodnie z ich przekonaniami i upodobaniami, że zatem całą sprawę dywidendy należało pozostawić do rozstrzygnięcia statutowi i woli stowarzyszonych.

Mam przekonanie, że narzucono spółdzielniom kredytowym zasadę nie na czasie i niepraktyczną, do zastosowania w naszych warunkach trudną i obawiam się, że spółdzielnie kredytowe wobec wymagań nowego prawa będą ubożały, będą pustoszały, a w końcu staną się przytułkami dla bankrutów, — dla ludzi wydziedziczonych.

Może to i pożądane zjawisko dla tych, którzy uważają, że spółdzielczość jest to praktyczny socjalizm, że to jest forma zrzeszania wszelkiego rodzaju biedoty i sposób hodowania nienawiści do ludzi szukających zabezpieczenia swej przyszłości w dorobku osobistym. Ale dla tych, którzy w spółdzielczości chcą widzieć drogę do wzmożenia sprawności gospodarczej jednostki, przepis artykułu 57 zawsze będzie tchnął martwą doktryną, a w praktyce okaże skutki fatalne nawet dla najgorliwszych jego obrońców.

W końcu niepoślednią rolę odgrywać będzie w życiu spółdzielni kredytowych artykuł 81 nowego prawa, artykuł, który w razie likwidacji spółdzielni każe po spłaceniu długów, udziałów i dywidendy pozostałą część majątku przeznaczać na cele użyteczności publicznej.

Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych. Związek w zastosowaniu się do wymagań przepisów obowiązujących, wygotuje odpowiednie ogłoszenia i prześle do redakcji *Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu*.

Spółdzielnie, które już nadesłały nam swoje sprawozdania roczne w dwóch egzemplarzach, a jeszcze nie dały ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym, zechcą tylko powiadomić nas o tem, a Związek zaraz po otrzymaniu zawiadomienia od spółdzielni przygotuje i odeśle potrzebne ogłoszenia do Dziennika Urzędowego.

Sprawy podatkowe.

Chaos w sprawach podatkowych, a przytem cały szereg podatków krzywdzących spółdzielnie, podatków, które nie pozwalają spółdzielniom utrzymać się przy życiu, wywołał na posiedzeniu Rady Spółdzielczej żywą dyskusję, którą w streszczeniu podajemy poniżej:

P. Rząd stwierdza w zakresie opłat podatkowych chaos i dezorjętację, pomimo ogłoszenia ustawy o spółdzielniach. Żałuje, że niema p. Wiceministra Skarbu, któremu należy przedstawić, że nadzieje jego co do roli spółdzielni w uruchomieniu pieniędzy pochowanych nie spełnią się, wobec postanowień podatkowych, które mogą tylko zniechęcić do spółdzielczości. Rada Spółdzielcza winna prosić Przewodniczącego, aby zwrócił się do Departamentu Podatkowego, lub jeśli potrzeba, wyjednał u p. Ministra Skarbu polecenie ujęcia w całość należności podatkowych od spółdzielni.

P. Twarecki mówi o ulgach należytościowych, przyznanych spółdzielniom w Małopolsce, a znajdujących się w rażącym kontraście z bardzo wysoką skalą opłat dzisiejszych, i sądzi, że nie jest chyba tendencją rządu własnego obchodzić się gorzej ze spółdzielniami, niż rządy zaborcze: uważa za konieczne wydanie osobnej ustawy podatkowej dla spółdzielni.

P. Stefczyk przypomina, że zagranicznym ustawom o spółdzielniach towarzyszyły zawsze daleko idące ulgi podatkowe i należytościowe. Wnosi, ażeby Rada Spółdzielcza zwróciła się do p. Ministra Skarbu z tem, by wogóle dezyderaty jej składał mu bezpośrednio Przewodniczący Rady; następnie oświadcza, że spółdzielniom chodzi nie tyle o ulgi, do których młody ruch spółdzielczy w Polsce miałby prawo, ile o uproszczenie całej procedury podatkowej wobec spółdzielni. W tym kierunku stawia wnioski.

P. Rząd pragnie ujęcia cyfrowego ulg, ażeby uniknąć dowolnosci ze strony urzędów.

Przewodniczący wskazuje na trudności wyjątkowe ujęcia tej sprawy i prosi Radę o dyrektywy.

P. Mielczarski zaznacza, że spółdzielnie spożywcze są obciążone podatkowo o wiele wyżej, niż kupcy i stawia postulat, aby przynajmniej zwroty członkom od zakupów były wolne od podatków. Proponuje, aby każdy Związek przedstawił formułę już nie ulg, ale zrównania podatkowego spółdzielni.

Przy opracowaniu ustaw podatkowych Rada Spółdzielcza winna spółdziałać w zakresie opodatkowania spółdzielni.

P. Chmielewski w ujęciu wszystkich spraw podatkowych spółdzielczych przez osobne rozporządzenie i instrukcję Ministra Skarbu, —widzi pouczenie nie tylko spółdzielni, lecz też urzędników skarbowych. Popiera w całości wywody i wnioski przedmówców.

Przewodniczący odczytuje zgłoszone wnioski:

Rada Spółdzielcza zwraca się do p. Ministra Skarbu, aby 1) istniejące odmienne przepisy podatkowe na obszarach b. okupacji austrjackiej i niemieckiej w drodze rozporządzenia, względnie ustawy, zostały ujednostajnione; 2) aby obowiązujące obecnie przepisy podatkowe i należytościowe, mające zastosowanie do spółdzielni, zostały przez Ministerstwo

---

Przepis ten na gruncie stosunków kredytowych byłego zaboru rosyjskiego był znany dotąd tylko tak zwanym stowarzyszeniom drobnego kredytu. Już towarzystwa wzajemnego kredytu miały pod tym względem swobodę nieograniczoną i na wypadek likwidacji resztę kapitału zapasowego mogły dzielić pomiędzy członków stosownie do kredytu, z jakiego każdy korzystał w spółdzielni. Dziś, wobec zniesienia różnic, wszystkie spółdzielnie kredytowe będą z musu gromadziły majątek wspólny.

Tego rodzaju praktyka w spółdzielniach spożywców, jako w urządzeniach najwyżej sięgających w kierunku pewnej idejowości, miała na oku zbieranie stopniowo, bez uciążliwych datków ze strony stowarzyszonych, funduszów na cele ogólne, na cele użyteczności publicznej. Jakież to były te cele ogólne? Były wprawdzie i te, które się wiążą z doraźną pomocą na wypadek choroby, kalectwa lub innnego nieszczęścia spadającego na członka spółdzielni, ale głównie przyświecały tej praktyce cele dalsze, głębiej ujmujące zadania spółdzielczości: oto niedostrzegalnie proletarjat robotniczy przez organizację spożywczą zdobędzie środki na opanowanie handlu i wytwórczości, a więc na opanowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego, na przekształcenie dzisiejszego ustroju kapitalistycznego na ustrój lepszy, sprawiedliwszy, na urzeczywistnienie wymarzonej rzeczypospolitej spółdzielczej. O tem marzyli pionjerowie z Rochedale, ba, o tem marzył akurat sto lat temu najszlachetniejszy teoretyk kooperatysta Owen, to stanowi bodaj czy nie istotę tak zwanego socjalizmu spółdzielczego.

I niechby umysł ludzki sięgał w tę krainę marzeń, może trudnych do urzeczywistnienia, może nigdy nieziszczalnych, ale ponętnych swoim wysokim poziomem społecznym, swoim szlachetnym nastrojem. I niechby te próby były pozostawione doborowym siłom moralnym, osobliwemu środowisku idejowo zgranych obywateli, traktujących spółdzielczość nie jako cel, lecz jako środek do zadań wybiegających poza troski codziennego bytowania. Niechby sobie ci obywatele układali statuty o najfantastyczniejszych ograniczeniach praw członków na rzecz świetlanej przyszłości. Ale pocóż ograniczenia te narzucać mocą prawa takim organizacjom gospodarczym, jak spółdzielnie kredytowe? Przecież to bądź co bądź są banki, są urządzenia kapitalistyczne, nie walczące z kapitałem lecz o kapitał dla swoich członków, nie zmierzające do zniwelowania różnic majątkowych, do wytworzenia wspólnej gospodarki, tylko do dostarczania tego znienawidzonego, ohydnego grosza na cele podniesienia sprawności gospodarczej każdego członka spółdzielni, grosza, bez którego tak trudno utrzymać się na poziomie wymagań gospodarki współczesnej i każdemu pojedyńczemu obywatelowi i państwu i narodowi całemu. Pocóż gwałtem karmić wszystkich potrawą, której smak ocenić potrafią tylko wybrani i wybredni smakosze? Czy tak ma wyglądać wolność, o której tyle deklamują nasi postępowcy? Już jeżeli idzie o postęp, to mimo wielkiego

Skarbu zebrane i ogłoszone z objaśnieniami do wiadomości spółdzielni i organów Ministerstwa Skarbu; 3) aby p. Minister Skarbu zechciał z dezyderatami Rady Spółdzielczej zaznajomić się bezpośrednio od Przewodniczącego Rady Spółdzielczej.

P. Mielczarski stawia wniosek tej samej treści pod adresem p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie podatków komunalnych.

Wszystkie te wnioski przyjęto jednomyślnie.

Dyskusja powyższa wskazuje, że Rada Spółdzielcza wzupełności odczuwa pilną potrzebę uregulowania spraw podatkowych w odniesieniu do spółdzielni i można mieć nadzieję, że sprawę tę energicznie poprowadzi z dobrym skutkiem, a tak bardzo wyczekiwanym przez spółdzielnie.

Koszty rewizji spółdzielni niezwiązkowych.

Rada Spółdzielcza na posiedzeniu swem z dnia 9 kwietnia r. b. powzięła jednomyślną uchwałę w sprawie wyznaczenia norm kosztów rewizji spółdzielni niezwiązkowych w następującem brzmieniu:

§ 1. Z mocy art. 62 ust. 3 ustawy o spółdzielniach, koszty rewizji spółdzielni, nienależącej do Związku Rewizyjnego, ponosi spółdzielnia rewidowana.

§ 2. Na koszty te składają się: a) przejazd rewidenta koleją lub statkiem (1-szą klasą); b) przejazd końmi; c) djety dzienne; d) wynagrodzenie za pracę.

§ 3. Koszty przejazdu koleją lub statkiem, oraz djety dzienne za czas przebyty w podróży i przy rewizji oblicza się według zasad i norm ustalonych dla urzędników państwowych V-go stopnia służbowego.

Koszty przejazdu końmi oblicza się według rzeczywiście poniesionych na ten cel wydatków.

§ 4. Wynagrodzenie dzienne za pracę wynosi czterokrotną sumę djet, przyczem za podstawę obliczenia przyjmuje się siedmiogodzinny dzień pracy.

Do wynagrodzenia za pracę dolicza się koszt pomocniczej pracy najemnej, uiszczony przez rewidenta.

§ 5. Koszty powyższe spółdzielnia rewidowana winna uiścić organowi, który wyznaczył rewidenta, w ciągu dni czternastu od dnia wysłania jej rachunku.

NOWE WYDAWNICTWA.

„Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733, wraz z rozporządzeniami wykonawczemi“. Wydał i objaśnił **Prof. Dr. Stanisław Wróblewski. Kraków. Księgarnia Leona Frommera. Rok 1921. 8-o str. VI+162. Cena Mk. 240.**

Książka Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego zawiera poszczególne artykuły ustawy, do których autor dodał bardzo szczegółowe i wszechstronne objaśnienia wraz z praktycznemi konsekwencjami tych postanowień. Książka ta jakkolwiek nie jest urzędowym komentarzem prawa spółdzielczego, to jednak ze względu, że wyszła z pod pióra jednego z najlepszych znawców prawa, jest niezmiernie cenną i pożyteczną pracą, wyjaśniającą zawiłe artykuły ustawy i dlatego winna się znaleźć w posiadaniu Zarządu każdej spółdzielni, i napewno okażę się najlepszym doradcą w razie nastręczających się wątpliwości.

Książkę tę posiadamy na składzie i możemy wysyłać za zaliczeniem na żądanie poszczególnych spółdzielni.

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Papiery procentowe i akcje na Giełdzie Warszawskiej.

W okresie sprawozdawczym od 12 do 28 b. m. obroty papierami procentowemi większych rozmiarów nie przybierały.

$4^1/_2$% L. Z. Ziemskie—rublowe na początku okresu były notowane po 230, następnie spadły do 225, lecz w końcu okresu znacznie się podniosły, a mianowicie do 247.

---

zaufania do własnego społeczeństwa, muszę przyznać, że i w tym względzie taka Szwajcarja nas stanowczo wyprzedziła. A z majątkiem spółdzielni — w razie jej likwidacji — kraj ten załatwia się w sposób zgoła odmienny: „po zapłaceniu długów pozostałość majątkowa ulega podziałowi pomiędzy członków, należących do stowarzyszenia w chwili rozwiązania, a także pomiędzy tych, którzy ustąpili w ciągu ostatniego roku, o ile statut nie stanowi inaczej“.

Z drugiej strony artykuł 81 ma być cementem, spajającym członków przy ognisku spółdzielczem, ma chronić spółdzielnię przed likwidacją, przed drapieżnością członków, o ileby chcieli rozszarpać mienie nagromadzone wysiłkami tych, co w chwili likwidacji do spółdzielni już nie należą.

Na to trzeba wierzyć, że spółdzielnia jest niewzruszoną formą organizowania kapitału, formą której nigdy niczem zastąpić nie można. Tymczasem życie ciągle nasuwa nam przykłady, że spółdzielnia ma właściwy sobie zakres rozwoju, odpowiadający potrzebom danego środowiska, zdolny zaspokoić wymagania określonych spraw gospodarczych. Jeżeli te potrzeby, te wymagania ulegają rozrostowi, to spółdzielnia nie może ich powstrzymywać swoją formą, nie ma prawa ich dostosowywać do swoich zasad, przeciwnie musi iść z postępem życia, musi się sama przystosowyć do nowych warunków; w przeciwnym razie nastąpiłoby jakieś skamienienie rozwoju gospodarczego, zastój, śmierć. I w takich razach likwidacja nie może być uważana za jakąś zbrodnię, przeciwko której zgóry trzeba się zbroić w działa aż tak ciężkiego kalibru, jak niemożność podziału majątku pomiędzy członków. Przeciwnie widoki tego podziału mogą niejednego powstrzymać od opuszczania spółdzielni, od przedwczesnego porzucania wspólnego dorobku, mogą zachęcać do wytrwania na stanowisku.

Oczywiście tam, gdzie spółdzielnia powstaje na zgóry określony przeciąg czasu, tam niemożność podziału wspólnego dorobku jest jeszcze bardziej pozbawiona wszelkiego sensu — i idejowego i gospodarczego. Tem bardziej nie powinna była w prawie znaleźć miejsca zasada, jaką widzimy w artykule 81.

Cieszmy się zatem, że mamy nareszcie prawo wspólne dla wszystkich dzielnic Polski, że przybywa nam jeden z widomych znaków naszej jedności gospodarczej, że rozwijać i doskonalić organizację ekonomiczną wszystkich zakątków państwa będziemy na tych samych zasadach prawnych, budząc poczucie wspólnych praw i obowiązków, że na obszarze byłego zaboru rosyjskiego wogóle sprawa spółdzielczości została uporządkowana i wyjaśniona, ale nie szukajmy chluby w tem, żeśmy to dawno, z utęsknieniem oczekiwane prawo, ubarwili pierwiastkami jednostronnej propagandy idejowej, gdyż nie licuje ona ani z zasadami prawdziwego demokratyzmu i postępu, ani z realnemi wymaganiami gospodarczego życia narodu,

A. R.

$4^1/_2\%$ L. Z. Ziemskiemi—markowemi obracano po 79.50, w końcu zaś okresu po 80.

5% L. Z. m. Warszawy rozpoczęły okres kursem 333, następnie spadły do 328, w końcu zaś okresu były notowane po 340.

$4^1/_2\%$ L. Z. m. Warszawy nabywano na początku omawianego okresu po 298, w końcu po 307.

Za 6% Pożyczkę m. Warszawy—rublową płacono na początku okresu po 232, następnie niżej po 230 i w końcu okresu znowu po 232.

6% Pożyczka m. Warszawy — markowa rozpoczęła okres kursem 110, następnie płacono za nią po 108 i w końcu okresu wyżej po 109. Pożyczki miejskie stale są poszukiwane.

Prowincjonalnemi listami w okresie omawianym nie obracano wcale.

Za 6% Obligacje B-ku Kredytu Hipotecznego w W-wie płacono po $93^1/_4$ za 100 mk. nominalnej wartości.

W dziedzinie walorów dywidendowych przez cały okres sprawozdawczy panowało usposobienie słabe, wyczekujące, dopiero w końcu okresu nastąpiła poprawa tendencji i ożywienie. Nawet wśród akcji bankowych, które od dłuższego czasu były bez ruchu, dała się zauważyć w końcu okresu tendencja zwyżkowa. Najsłabsze usposobienie panowało w dniach 23 i 24 maja, poczem kursy zaczynają się poprawiać.

	12/V	23/V	28/V
Akcje B-ku Dyskontow. w W-wie I—V em.	2300	2200	2300
„ „ „ „ VI „	1950	—	—
„ „ Handlowego „ I—VIII „	1450	1350	1600
„ „ „ „ IX „	1420	1325	1525
„ „ „ „ X „	1400	1325	1535
„ „ Kredytowego „ I—V „	2670	2200	2200
„ „ Zachodniego „	1225	1250	1350
„ Warsz. T-wa Fabryk Cukru . . .	8475	8400	8825
„ T-wa K. Rudzki i S-ka	20100	17500	20500
„ „ Ł. J. Borkowski	1575	1325	1600

	12/V	24/V	28/V
Akcje Cementowni Firley	860	775	820
„ T-wa Lilpop, Rau i Loewenstein I II em.	2510	2375	2900
„ „ Zakł. Ostrowieckich	7400	6600	7450
„ „ Zakł. Starachowickich . . .	6575	5750	6725
„ „ „ Żyrardowskich	31500	31000	34500
„ „ B-cia Jabłkowscy	2000	—	2050
„ Warsz. T-wa Handlu i Żeglugi I—II em.	2200	2250	2850
„ „ „ „ „ IV em.	2200	2200	2775
„ T-wa Polska Nafta	1600	1425	1660

Akcje Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu przed zakończeniem subskrypcji na nową emisję wahały się w granicach 1850—1725, po zakończeniu subskrypcji płacono za nie 1100 do 1425.

H. P.

Od dn. 17/V do 30/V r. b.

WALUTY.	17/V	23/V	30/V
Funty angielskie	3500.—	3760.—	3850.—
Dolary amerykańskie	860.—	920.—	990.—
Franki francuskie	73.—	85.—	87.—
Marki niemieckie	15.50	16.50	16.25
Ruble złote	410.—	420.—	425.—
Ruble srebrne	185.—	190.—	190.—
Ruble carskie za 100 (w odcinkach 500 rb.)	240.—	210.—	180.—
Ruble dumskie za 100 (w odcinkach 1000 rb.)	67.—	63.—	55.—

E. G.

BILANS*)

Tow. Wzajem. Kredytu Przem. Łódzkich w Łodzi na 31 grudnia 1920 roku.

STAN CZYNNY.

Kasa	mk. 9.228.854,07		
Waluta obca	„ 229.000,—		
Należność w Pol. Kraj. Kas. Poż.	„ 2.776.577,68	mk.	12.234.431,75
Korespondenci „Nostro"		„	2.604.290,71
„ „Loro"		„	7.205.641,16
Papiery procentowe Towarzystwa		„	2.438.044,20

Zdyskontowane weksle.

a) weksle na Łódź	mk. 21.524.028,24		
b) „ „ inne miejscowości	„ 2.636.380,71		
c) „ redyskontowane . . .	„ 6.564.252,—		
d) „ do inkas. u naszych kor.	„ 650.094,73	„	31.374.755,68
Rach. spec. bież. pod zastaw papierów %% . . .		„	3.706.870,84
Wewnętrzne urządzenie (amortyzow. Mk. 199.773,10)		„	1,—
Nowy gmach	mk. 719.642,51		
Stary „	„ 133.315,20		
Próżny plac	„ 97.200,—	„	950.157,71

Spisano na straty.

Z rach. kores. „Nostro"	Rb. 528.495,37	na 58 rach. po mk. 1,—	„	58,—
„ „ „ „Loro"	„ 42.516,82	na 3 rach. po mk. 1,—	„	3,—
Z rach. 10% udz. czł. w Cen. Bank. w Piotr.	„ 3.000,—	na 1 rach.	„	1,—
Z rach. papier. procent. T-wa w Rosji . .	„ 272.837,50	na 9 rach. po mk. 1,—	„	9,—
Z rach. pap. %% T-wa zast. w Ros. Ban. Pań.	„ 633.600,—	na 1 rach.	„	1,—
Z rach. pap. proc. fund. rezerwow. w Rosji .	„ 617.250,—	na 2 rach. po mk. 1,—	„	2,—
Z rach. weks. dla zabez. sp. b. rach. w Ros. Banku Państwa . .	„ 303.065,49	na 1 rach. po mk. 1,—	„	1,—
Z rach. weks. posł. do ink. w ros. bankach i instytucjach . . .	„ 1.034.315.45	na 149 rach. po mk. 1,—	„	149,—
Z rach. spec. bież. pod zast. ros. pap. proc.	„ 191.551,90	na 7 rach. po mk. 1,—	„	7,—
	Rb. 3.626.632,53		mk.	60.514.424,05

Weksle i różne dokum. do inkasa . . . . mk. 3.248.936,22
Papiery procentowe na przechowaniu . . „ 821.579.34

STAN BIERNY.

10% udziały członków T-wa		mk.	4.846.176,—
Kapitał rezerwowy		„	1.501.009,79

Wkłady.

a) termin. od osób postr.	mk. 6.298.298,44		
b) bezterm. od osób „	„ 13.526.969,66		
c) „ „ członków	„ 3.775.723,86	„	23.600.991,96
Fundusz amortyzac. nieruchomości		„	310.351,58
„ dla zabezpiecz. poleconej korespondencji		„	32.400,—
Korespondenci „Nostro"		„	515.733,11
„ „Loro"		„	19.396.893,61
Redyskonto weksli		„	6.564.252,—
Podatki państwowe		„	67.473,21
Spec. bież. w Ros. Ban. Państw. pod zast. pap. proc. / „ „ „ „ „ „ „ weksli (zaciągnięty dług Rb. 700.000,— na zast. pap. proc. i weksle w sumie „ 936.665,49 które spisano po stronie czynnej).		„	2,—
Sumy przechodnie		„	1.428.307,03
Procenty i prowizja na okres przyszły		„	526.833,65
Zysk za 1920 rok		„	1.724.000,11
		mk.	60.514.424,05

Powyższy bilans został przez nas sprawdzony i znaleziony zupełnie zgodnym z książkami, dokumentami i gotowizną w kasie Towarzystwa.

Zarząd: *Adolf John, Albert Zucker* i *Paweł Sanne*, Dyrektor.
Komisja Rewizyjna: *E. Jezierski, O. Lüngen, W. Hannemann, Th. Fiedler, Adolf Neumann.*

Łódź, dnia 11 lutego 1921 r.

*) W bilansie niema żadnych zobowiązań Towarzystwa w walucie obcej.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT za rok 1920.

WINIEN.

I. Wydatki na utrzymanie biura.

1. Wynagrodzenie członk. zarządu, rady i komisji rewizyjnej	mk. 212.175,—	
2. Wynagrodzenie urzędn. i służby	„ 2.265.834,75	
3. Remont lokalu, asekuracja, opał i światło	„ 367.539,19	
4. Książki i druki	„ 114.408,60	
5. Porto	„ 9.054,76	
6. Koszta podróży	„ 12.526,80	mk. 2.981.539,10

II. Wydatki operacyjne.

1. Procenty od lokacji	mk. 675.089,83	
2. „ „ rachunk. korespond.	„ 144.360,95	
3. Koszta sądowe i protestu . . .	„ 25.807,54	„ 845.258,32

III. Różne wydatki.

1. Podatki państwowe i miejskie	mk. 295.113,03	
2. Amortyzac. ruchom. i nieruchom.	„ 51.154,01	
3. Różne wydatki	„ 53.677,65	
4. Ofiary	„ 45.972.50	„ 445.917,19

IV. Straty.

1. Odpisane protesty	mk. 836.208,24	
2. „ zaskarżone protesty .	„ 92.561,70	
3. Straty na papier. procentowych .	„ 1.214.704,03	
4. „ „ wekslach, posłanych do inkasa Rb. 1.034.315,45 w rosyjskich bankach i instytuc. .	„ 2.234.121,41	
5. Straty na korespond. „Nostro" Rb. 528.495,37	„ 1.141.550,75	
6. Straty na korespondent. „Loro" Rb. 42.516,82	„ 91.836,35	
7. Straty na rachunkach spec. bież. Rb. 191.551,90	„ 413.752,07	
8. Spisany 10% udział. członków w Centr. Banku w Piotrogrodzie Rb. 3.000,— . . .	„ 6.479.—	„ 6.031.213,55

V. Zysk.

Zysk za rok 1920		„ 1.724.000,11

Rada Towarzystwa zaprojektowała rozdzielić w sposób następujący:

Na kapitał rezerwowy	mk. 172.400,—	
25% dywidendy od mk. 4.846.176,—	„ 1.211.544,—	
Na podatek od zysku	„ 210.653.—	
Ofiarowane dla kasy przezorności urzędników, inkasentów i woźnych Towarzystwa	„ 55.000,—	
Przeniesienie na rok 1921	„ 74.403,11	
	mk. 1.724.000,11	mk. 12.027.928,27

Ma.

I. Procenty.

1. Z dyskonta weksli	mk. 1.345.169,62	
2. Z rachunków specjalnych . . .	„ 452.070.27	
3. „ „ korespon. „Nostro"	„ 523.825,99	
3. „ „ „ „Loro" .	„ 507.246,65	
5. Z papierów procentowych . .	„ 56.481,49	
6. Z weksli przeterminowanych. .	„ 135.395,22	mk. 3.020.179,24

II. Prowizja i damno.

Pobrane prowizje i damno		„ 2.611.020,82

III. Zwrot sum odpisanych na straty.

1. Protesty	mk. 355.736,57	
2. Wątpliwe należności	„ 558.435,80	„ 914.172,37

IV. Zysk.

1. Zysk na sprzed. fabryce wstążek	mk. 5.016.186,53	
2. „ „ walucie obcej	„ 400.655,74	„ 5.416.842,27

V. Różne zyski.

1. Za wynajęcie starego gmachu .	mk. 16.200,—	
2. Za wynajęcie kasetek stalowych	„ 48.017,84	
3. Przeniesienie z roku przeszłego	„ 1.495,73	„ 65.713,57
		mk. 12.027.928,27

Wyżej wymieniony rachunek zysków i strat sprawdziliśmy i znaleźliśmy zupełnie zgodnym z odpowiednim rachunkiem w głównej książce.

Zarząd: *Adolf John. Albert Zucker* i *Paweł Sanne*, Dyrektor.
Komisja Rewizyjna: *E. Jezierski, O. Lüngen, W. Hannemann, Th. Fiedler, Adolf Neumann.*

Łódź, dnia 11 lutego 1921 r.

BILANS
Hrubieszowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu dla drobnego przemysłu i handlu w Hrubieszowie w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Gotówka . . . mk.	2.802.484,86	Kapitał udział. . mk.	156.621,60
Papiery % i akcje „	61.123,43	„ zapas. . „	14.965,69
Lokaty . . . „	427,—	„ specjal. . „	35.178,79
Pożyczki . . . „	1.655.345,72	Wkłady . . . „	473.014,37
Różni dłużnicy . „	1.266.694,33	Różni wierzyciel. „	7.312.628,73
Ruchomości . . „	530.000,—	Sumy przechod. „	180.155.23
Sumy przechod. „	1.862.550,83	Zysk za 1920 r. „	6.061,76
Ogółem mk.	8.178.626,17	Ogółem mk.	8.178.626,17

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Szczekocinach, z. Kieleckiej w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	2.937,42	Kapitał udział. . mk.	28.097,58
Papiery %% . „	14.740,73	„ zapas. „	920,88
Pożyczki . . . „	312.233,08	„ specj. „	716,20
Lokaty . . . . „	39,13	Wkłady . . . „	278.923,15
Ruchomości . . „	997,86	Sumy przechod. „	21.751,75
		Czysty zysk w 1920 r. . . „	538,66
Ogółem mk.	330.948,22	Ogółem mk.	330.948,22

BILANS
Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Szadku, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	52.735,53	Kapitał udział. mk.	141.481,40
Papiery %% i		„ zasob. „	4.028,—
akcje . . . „	83.458,50	Kapitały specj. „	22.679,—
Pożyczki . . . „	937.406,16	Wkłady . . . „	503.423.56
Lokaty w Bank. „	1.156,92	Długi Bank. . „	140 370,—
Różni dłużnicy „	2.435,40	Różni wierzyc. „	3.533,29
Ruchomości . . „	350,—	Odsetki pob. za	
Pożyczki		rok nast. . „	20.000,—
W skardze . . „	2.577,96	Dywid. niepod. „	190,—
Wydatki zwrot. „	1.207,65	Weksle redysk. „	254.500,—
Monety zagran. „	2.214,48		
Straty . . . . „	6.662,65		
Ogółem mk.	1.090.205,25	Ogółem mk.	1.090.205.25

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Staszowie, z. Radomskiej w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	230.185,—	Kapitał udział. . mk.	32.530,81
Papiery %%		„ zasob. . „	18.428,41
i akcje . . . „	149.832,85	„ rezerw. . „	9.249,57
Pożyczki . . . „	444.710,77	Wkłady . . . „	879.025,25
Lokaty w Bank. . „	22.841,30	Sumy przechodn. „	2.844,20
Różni dłużnicy . „	93.141,60		
Strata za 1920 r. „	1.366,72		
Ogółem mk.	942.078,24	Ogółem mk.	942.078,24

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Zofiborze, z. Siedleckiej w dn. 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka. . . mk.	7.807.40	Kap. zakł. (udz.) mk.	34.804,08
Papiery %% . „	222.486.75	„ zapas. . „	2.994.—
Pożyczki . . . „	1.330.343.98	Kapitały specj. „	15.369,90
Ruchomości . „	432,—	Wkłady . . . „	539.949,—
		Długi . . . . „	947.044.75
		Sumy przechod. „	17.953.85
		Zyski w r. 1920 „	2.954.55
Ogółem mk.	1.561.070,13	Ogółem mk.	1.561.070,13

BILANS
Brzezińskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Brzezinach, z. Piotrkowskiej w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	176.263,92	Kapitał udziałow. mk.	151.325,02
Papiery %% i		„ zapasow. „	5.061,62
akcje . . . „	83.020,40	„ zakład. „	453,60
Pożyczki . . . „	506.815,85	Kapitały specjalne „	13.976,52
Lokaty . . . . „	440,64	Wkłady . . . . „	467.697,29
Inwentarz i towary „	3.558,69	Długi w Bankach . „	76.013,—
Niedobór bilansu rublowego . . „	4.478,55	Sumy przechodnie „	31.567.90
		Pokryc. niedobor. rublow. nadw. bilan. markow. „	4.478,55
		Czyst. zysk 1920 r. „	24.004,55
Ogółem mk.	774.578,05	Ogółem mk.	774.578.05

STAN RACHUNKÓW
BANKU TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH
DNIA 30 KWIETNIA 1921 R.

STAN CZYNNY.	Marki	STAN BIERNY.	Marki
Gotówka w skarbcu	63706581	Kapitał zakładowy	20000000
„ „ Krajowej Kasie Pożyczkowej	55116511	„ zapasowy	6700000
„ „ Pocztowej Kasie Oszczędności	45683282	Rezerwa specjalna	300000
„ „ bankach miejscowych	5774813	Wkłady terminowe	25461076
Pieniądze zagraniczne	7019376	„ czekowe	344696255
Papiery procentowe własne	16200825	„ oszczędnościowe	17861260
Udział Banku w przedsiębiorstwach	10198634	Rachunki korespondentów (ich)	61109205
Weksle zdyskontowane	64915172	Weksle korespondentów	6174783
Otwarty Kredyt	66311260	Procenty i prowizja	7093053
Zastawy Terminowe	8510863	Oddział w Wilnie	17605628
Rachunki korespondentów (ich)	96477334	Różne rachunki	9021831
„ „ (nasze)	48669097		
Weksle u korespondentów	7500121		
„ inkasowe	2097691		
Nieruchomości	9104308		
Koszty handlowe	7325419		
Różne rachunki	1411804		
	516023091		516023091

Redaktor: Antoni Kleniewski. Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych.

Druk. F. Wyszyńskiego i S-ki, Zgoda 5.